

Sygn. akt VI Ko 67/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

20 września 2018 roku

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie :

Przewodniczący SSO Tomasz Skowron

Sędziowie SO Waldemar Masłowski

SR del do SO Jarosław Staszkiwicz (spr.)

Protokolant Sylwia Sarnecka

przy udziale Okręgowego Rzecznika Dyscyplinarnego Polskiego Związku Łowieckiego – M. K.

po rozpoznaniu 11.09.2018 roku

sprawy **K. K.** ur. (...) w N.

s. J. i J.

obwinionego z art. 35 b ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 35 b ust. 2 ustawy z 13.10.1995 roku prawo łowieckie

na skutek odwołania wniesionego przez obrońcę obwinionego

od orzeczenia Głównego Sądu Łowieckiego

z 24 kwietnia 2018 roku, sygn. akt GSK 3/18

I. zmienia zaskarżone orzeczenie w części utrzymującej w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Łowieckiego w J. z 23 listopada 2017 roku w sprawie OSŁ 4/17 ten sposób, że eliminuje z opisu czynu przypisanego obwinionemu stwierdzenie o pomaganiu H. K. w poszukiwaniu pozyskanego jelenia-byka oraz w miejsce stwierdzenia o użyczeniu broni zawiera stwierdzenie o zezwoleniu na wykorzystanie swojej broni;

II. w pozostałej części zaskarżone orzeczenie utrzymuje w mocy;

III. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze – 20 złotych.

Sygnatura akt VI Ko 67/18

UZASADNIENIE

Orzeczeniem Okręgowego Sądu Łowieckiego w J. z 23 listopada 2017 roku w sprawie OSŁ 04/2017 K. K. uznano za winnego tego, że 1 lutego 2017 roku w J. udzielił pomocy H. K. do nielegalnego wykonywania polowania w ten sposób, że wiedząc, iż H. K. nie jest wpisany do książki pobytu myśliwych w łowisku użyczył mu broni, zawiózł, a następnie przywiózł w pobliże ambony nr (...) w obwodzie łowieckim (...) oraz pomagał w poszukiwaniu pozyskanego jelenia-byka, to jest przewinienia łowieckiego z art. 35b ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 35b ust. 2 ustawy z 13 października 1995 roku prawo łowieckie i za to, na podstawie art. 35c ust. 1 i ust. 2 pkt 2 tej ustawy, wymierzono mu karę zasadniczą zawieszenia w prawach członka Polskiego Związku Łowieckiego na 2 lata.

Orzeczeniem Głównego Sądu Łowieckiego z 24 kwietnia 2018 roku w sprawie GSŁ 3/18 zmieniono orzeczenie Okręgowego Sądu Łowieckiego w J. wobec K. K. w ten sposób, że obniżono rozmiar orzeczonej wobec niego kary zasadniczej zawieszenia w prawach członka Związku do 9 miesięcy.

Odwołanie od orzeczenia Głównego Sądu Łowieckiego złożył obrońca obwinionego K. K.. Podniósł w nim zarzuty:

- błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że polowanie wykonywane przez H. K. miało charakter nielegalny, a obwiniony działał z zamiarem, aby doszło do jego popełnienia, w szczególności używając sprawcy swoją broń;
- obrazy prawa materialnego – art. 35b ust. 2 w zw. z ust. 1 pkt 1 prawa łowieckiego poprzez przyjęcie, że udzielona H. K. już po zakończeniu polowania pomoc w poszukiwaniu jelenia-byka stanowiła formę zjawiskową pomocnictwa w polowaniu;
- naruszenia prawa procesowego, mającego wpływ na treść orzeczenia – art. 413 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 35s ust. 2 prawa łowieckiego poprzez brak wyczerpującego wskazania materialnoprawnej podstawy rozstrzygnięcia;
- rażącej niewspółmierności kary.

Autor odwołania wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego.

Na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Jeleniej Górze obrońca podniósł dodatkowo, że w sprawie wystąpiła okoliczność, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., gdyż obwiniony przed sądami dyscyplinarnymi nie korzystał z pomocy obrońcy, którego udział jest obowiązkowy, w świetle art. 35f ust. 4 prawa łowieckiego.

Sąd zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zastrzeżeń, ogłoszonych przez obrońcę obwinionego na rozprawie. Z art. 35f ust. 4 ustawy prawo łowieckie wynika, że obwiniony [w postępowaniu dyscyplinarnym wobec członków Polskiego Związku Łowieckiego] ustanawia obrońcę spośród osób mających wykształcenie prawnicze lub członków Polskiego Związku Łowieckiego. Obrońca starał się z tego przepisu wywieść, iż korzystanie z pomocy obrońcy jest w tym postępowaniu dyscyplinarnym obligatoryjne, a nadto, że udział takiego obrońcy w czynnościach sądów dyscyplinarnych jest obowiązkowy. Tymczasem przepis ten ustanawia jedynie uprawnienie dla obwinionego do sięgnięcia po pomoc innej osoby, dysponującej wiedzą fachową z zakresu prawa lub łowiectwa.

Tak norma ta kategorycznie rozumiana jest przez autora komentarza do prawa łowieckiego Romana Steca (autorzy: Rakoczy B., Stec R., Woźniak A., „Prawo łowieckie. Komentarz”, LEX 2014). Drugi z autorów komentarza do tej ustawy Marcin Słomski (autorzy: Pązik A., Słomski M., „Prawo łowieckie. Komentarz”, LEX 2015) dostrzega niefortunność sformułowania przepisu, jednak zgadza się ze stanowiskiem, że wynika z niego fakultatywność korzystania z pomocy obrońcy. Jak już wspomniano, takie też rozumienie art. 35f ust. 4 ustawy przyjmuje sąd okręgowy. Nie ma w tej sytuacji mowy o wystąpieniu bezwzględnej przyczyny odwoławczej, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.

Kolejno należało zająć się zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych, zawartym w pisemnym odwołaniu. Obrońca po pierwsze starał się wykazać, że polowanie wykonywane 1 lutego 2017 roku przez H. K. nie było nielegalne. W jego ocenie o nielegalności polowania nie może przesądzać to, że nie dokonano o nim wpisu do książki ewidencji pobytu na polowaniu indywidualnym. Jest to sprzeczne z brzmieniem art. 4 ust. 3 prawa łowieckiego, który stanowi, że kłusownictwo oznacza działanie zmierzające do wejścia w posiadanie zwierzyny w sposób niebędący polowaniem albo z naruszeniem warunków dopuszczalności polowania. Art. 42b ustawy, mieszczący się w rozdziale „Wykonywanie polowania”, nakłada na myśliwego wykonującego polowanie obowiązek dokonania uprzedniego wpisu w książce ewidencji pobytu na polowaniu indywidualnym. Uchybienie tej powinności jest z pewnością naruszeniem warunków dopuszczalności polowania, a więc podjęte później przez myśliwego czynności są polowaniem nielegalnym. Trafnie

przyjęto przy wydawaniu orzeczeń przez sądy dyscyplinarne, że taki charakter miały działania podejmowane przez H. K. 1 lutego 2017 roku w J.. Przeciwnie stanowisko skarżącego było nieprawidłowe.

Dalej autor odwołania starał się wykazać, że obwiniony nie miał w czasie zdarzenia świadomości, że wspomaga starania brata o wykonanie nielegalnego polowania. Argumentuje, że K. K. zapomniał o tym, że miał zapisać polującego do książki ewidencji pobytu na polowaniu indywidualnym, wobec czego nie był tego świadomy 1 lutego 2017 roku. Stoi to w sprzeczności z ustaleniami faktycznymi sądów dyscyplinarnych. Skoro to obwiniony – jak przyjęto – miał dokonać wpisu polowania i tego nie uczynił, to wiedział, że odbywa się ono z naruszeniem warunków, a więc jest nielegalne. Aby uznać inaczej, należałoby stwierdzić, że nie tylko o wpisaniu brata zapomniał, ale też, że był przekonany, że wpis został dokonany. Tego drugiego ustalenia nie czynią sądy dyscyplinarne, nie wynika ono z przedstawionych dowodów. Należało zatem uznać, że niezależnie od tego, czy faktycznie obwiniony zapomniał o tym, że miał dokonać wpisu do książki ewidencji pobytu na polowaniu indywidualnym, to z pewnością wiedział, że nie zrobił tego jego brat, a więc, że H. K. wykonuje nielegalne polowanie.

Kolejno odwołujący się podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu, że obwiniony użył bratu broń do polowania. Był to zarzut częściowo trafny – brzmienie opisu czynu, przyjętego przez sądy dyscyplinarne zdaje się wskazywać na to, że K. K. przekazał sztucer polującemu 1 lutego 2017 roku. Tymczasem z wyjaśnień obwinionego (k. 23-24 i późniejsze) wynika, że broń użył bratu w styczniu 2017 roku, czyli przed podjęciem przez niego decyzji o polowaniu w J.. Konieczne było w tej sytuacji doprecyzowanie ustaleń faktycznych poprzez przyjęcie, że K. K. wyłącznie zezwolił tego dnia na wykorzystanie sztucera przez wykonującego polowanie. W sytuacji, w której wiedział, że brat udaje się na nielegalne polowanie, zgoda na korzystanie z broni była elementem istotnym do powodzenia tego planu. Z pewnością stanowiła więc pomoc dla H. K..

W całości trafny okazał się zarzut odwołania, co do nieprawidłowości uznania za element działania obwinionego pomocy bratu w poszukiwaniu pozyskanego jelenia-byka. Zasadnie wskazano, że z definicji polowania, zawartej w 4 ust. 2 prawa łowieckiego wynika, że są nim czynności – tropienie, strzelanie - zmierzające do wejścia w posiadanie zwierzyny żywej. W niniejszej sprawie czynności polującego zakończyły się w chwili postrzelenia jelenia przez H. K.. Późniejsze poszukiwania padłego zwierzęcia nie mogą być uznane za element polowania. Uzgodnienia w tym zakresie bracia czynili już po zakończeniu polowania i dlatego chęć wsparcia polującego nie może być uznana za pomoc psychiczną udzieloną mu przez obwinionego. Stąd wspomaganie H. K. w tym zakresie nie mogła stanowić pomocy do nielegalnego wykonania przez niego polowania. Z opisu czynu, przypisanego obwinionemu należało wobec tego wyeliminować odpowiedni fragment.

W tej sytuacji ostatecznie ustalono, iż działanie obwinionego polegało na tym, że zgodził się na wykorzystanie przez brata swojej broni, a następnie zawiózł go w pobliże miejsca, gdzie H. K. miał przeprowadzić polowanie. Bez tych czynności K. K., polowanie nie doszłoby do skutku – bez odpowiedniej broni i możliwości dotarcia w okolice, gdzie znajdowała się zwierzyna nie mógłby on usiłować jej pozyskać. Stanowiły więc pomoc w rozumieniu art. 18 § 3 k.k., a więc i art. 35b ust. 2 prawa łowieckiego. Obwiniony wiedział, że brat zamierza dokonać nielegalnego polowania i działał z zamiarem ułatwienia mu tego. Zasadnie zatem jego zachowanie zakwalifikowano jako przewinienie łowieckie z art. 35b ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 35b ust. 2 prawa łowieckiego.

Trudno było podzielić przekonanie autora odwołania, że przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia doszło do naruszenia art. 413 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 35s ust. 2 prawa łowieckiego, mającego wpływ na treść rozstrzygnięcia. Obrońca starał się przekonać, że naruszenie to polegało na niewskazaniu, które konkretnie przepisy naruszył swoim zachowaniem obwiniony. Z uzasadnień orzeczeń obu sądów dyscyplinarnych, jak również z samego opisu czynu, za który ukarano K. K. wynika, że chodziło o udzielenie pomocy do wykonania nielegalnego polowania. Wskazano tam, że polowanie było nielegalne z uwagi na brak wpisu myśliwego do książki ewidencji pobytu na polowaniu indywidualnym. Obowiązek dokonania tego wpisu wynika z przepisów ustawy. Stąd zasadnie przypisano obwinionemu popełnienie przewinienia łowieckiego, o którym mowa w art. 35b ust. 1 pkt 1 prawa łowieckiego. Polegało na pomocnictwie do naruszenia przepisów ustawy – art. 42b prawa łowieckiego. Pomimo niewskazania tego ostatniego przepisu w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, dla wszystkich – również dla obrońcy, co wynika z jego

odwołania – było jasne, jaki przepis miał zostać naruszony. Brak powołania wprost tej normy w pisemnych motywach rozstrzygnięcia Głównego Sądu Łowieckiego nie miał zatem żadnego wpływu na samo orzeczenie, ani na możliwość jego zaskarżenia.

Ostatnim z zarzutów, podniesionych w odwołaniu, było stwierdzenie o rażącej surowości wymierzonej obwinionemu kary. Na poparcie skarżący wskazał, że przyczyną działania K. K. było „zwykle zapomnienie”, a obwiniony nie starał się następnie ukryć tego, co uczynił. Takie stanowisko nie znalazło jednak uznania w oczach sądu. Jak już wykazywano wcześniej, w odniesieniu do czynu K. K. nie ma mowy o „zapomnieniu” – miał on pełną świadomość tego, że pomaga do wykonania nielegalnego polowania. Autor odwołania ma rację, że materiał dowodowy wskazuje na to, że obwiniony nie ukrywał swojego czynu. Pomija okoliczności, na które powołano się w uzasadnieniu orzeczenia okręgowego sądu łowieckiego (k. 49) – fakt zaangażowania K. K. w nielegalne polowanie, które narażało osoby przebywające w okolicy, a nadto miało doprowadzić do nieuprawnionego pozyskania zwierzęcia. Z katalogu przewinień, wynikającego z art. 35b ust. 1 prawa łowieckiego, nielegalne polowanie jest z pewnością zachowaniem o największej wadze. Udział obwinionego w tym działaniu był istotny, bez jego pomocy nie doszłoby wcale do polowania. Zasadnie zatem sięgnięto po pośredni środek reakcji karnej, spośród wymienionych w art. 35c ust. 2 prawa łowieckiego – karę zasadniczą zawieszenia w prawach członka Polskiego Związku Łowieckiego. Wymiar tej kary – 9 miesięcy – ustalony przez orzeczenie Głównego Sądu Łowieckiego - nie jest nadmierny, gdyż tylko nieznacznie przekracza dolną granicę, ustaloną przez art. 35c ust. 2 pkt 2 prawa łowieckiego, oddając wagę ocenianego zachowania. Odwołanie w tym zakresie nie mogło zatem doprowadzić do zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Zarzuty środka odwoławczego, ani okoliczności, które należałoby brać pod uwagę z urzędu, nie mogły spowodować dalszej ingerencji w treść rozstrzygnięcia Głównego Sądu Łowieckiego. Poza zmianami, o których była mowa wcześniej, należało zaskarżone orzeczenie utrzymać w mocy.

Od obwinionego zasądzono, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k., na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze – 20 złotych.